

Sygnatura akt II K 1017/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Staszkiwicz

Protokolant: Anna Walter

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Włodzimierza Leonczuka oraz przedstawiciela Urzędu Celnego w Wałbrzychu Jolanty Reczki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 27 XI 2014 roku i 13 I 2015 roku sprawy:

C. Ł. z domu U.,

córki D. i L. z domu S.,

urodzonej w dniu (...) w G.,

oskarżonej o to, że:

w okresie od 4 czerwca 2011 roku do 20 października 2011 r. w M., powiat (...), udostępniając Spółce z o.o. (...) z siedzibą w G., część powierzchni lokalu – sklepu wielobranżowego w (...), brała udział w urządzaniu gier na automacie o nazwie S. Bank o numerze (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych,

to jest o czyn z art. 107 § 1 k.k.s.;

I. uznaje oskarżoną **C. Ł.** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż prowadziła ona grę na automacie, to jest przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s. i za to na podstawie art. 107 § 1 k.k.s. wymierza jej karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając stawkę dzienną na 80 (osiemdziesiąt) złotych;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 470 złotych, w tym, na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierza jej 400 złotych opłaty.

Sygnatura akt II K 1017/14

UZASADNIENIE

W dniu 4 czerwca 2011 roku C. Ł., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą „Sklep wielobranżowy” w (...), podpisała z (...) sp. z o.o. w G. umowę o najem powierzchni użytkowej. W jej wykonaniu kobieta miała udostępnić w swoim sklepie miejsce, w którym jej kontrahent miał zainstalować automat do gry. W zamian otrzymywać miała 50 złotych miesięcznie. Automat został tego samego dnia dostarczony i od tego czasu działał w sklepie. Był używany przez graczy do 20 października 2011 roku, gdy w placówce kontrolę przeprowadzili funkcjonariusze Służby Celnej i w efekcie swoich ustaleń zatrzymali urządzenie.

Automat zainstalowany w sklepie C. Ł. umożliwiał grę o charakterze losowym, uruchamiany był po wrzuceniu pieniędzy przez gracza. W czasie rozgrywki gracz mógł zdobywać punkty, które umożliwiały mu przedłużanie gry w

przyznany limit czasu. Punkty te mogły być też przenoszone do kolejnej rozgrywki, uruchamianej po wrzuceniu kolejnej sumy. O zasadach tych wiedziała C. Ł..

(dowód: wyjaśnienia C. Ł. k. 89,

zeznania A. O. k. 97-98,

zeznania M. K. k. 32-34 i 98,

zeznania R. B. k. 98,

zeznania B. Z. k. 98-99,

kopia protokołu z załącznikami k. 6-17,

ekspertyza k. 40-47)

C. Ł. nie była wcześniej karana za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności k. 79)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Odmówiła wówczas składania wyjaśnień. Przed Sądem również nie przyznała się do zarzucanego czynu. Wyjaśniła wówczas, iż od początku była przekonana, że zainstalowany automat jest urządzeniem zabawowym, działającym czasowo. Włączało się po wrzuceniu pieniędzy, funkcjonował przez określony czas. Zasady jego działania opisał jej mężczyzna, który przywiózł automat, oskarżona sama z niego nie korzystała. Jej obowiązkiem było zapewnienie mu podłączenia do prądu oraz zawiadomienie serwisu w razie awarii sprzętu. Urządzenie nie cieszyło się zbytnim zainteresowaniem.

Sąd dał wiarę tym wyjaśnieniom oskarżonej, co do opisywanego przez nią przebiegu wypadków, inaczej jednak ocenił deklaracje, co do jej własnych przekonań, odnoszących się do legalności działania automatu. W zakresie okoliczności zawarcia przez C. Ł. umowy o najem powierzchni użytkowej i jej realizowania, twierdzenia oskarżonej są zgodne z resztą dowodów przeprowadzonych w sprawie. Za wiarygodne uznano też jej wyjaśnienia, że urządzenie funkcjonowało przez czas obowiązywania umowy oraz, że korzystały z niego różne osoby.

Zasady działania automatu, przytoczone przez C. Ł. – uruchamianie przy pomocy pieniędzy, limit czasowy dla jednej gry, zdobywanie i trwanie w jej trakcie punktów – zostały w ten sam sposób opisane przez inne dowody. Brak jest powodów, by podważać jej wiarygodność w tym zakresie.

Jako zgodne z prawdą oceniono zeznania świadków: A. O., M. K., R. B. i B. Z.. W zbieżny sposób podali oni znane sobie fakty dotyczące użytkowania automatu w sklepie oskarżonej. Brak było powodów, by poddawać w wątpliwość ich szczerść w odniesieniu do podawanych okoliczności.

Ustalenia faktyczne w sprawie oparto również o dowody z dokumentów: dokumentacji kontroli przeprowadzonej przez pracowników Urzędu Celnego, ekspertyzy dostarczonej przez oskarżyciela, jak również danych o karalności oskarżonej. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, we właściwej formie. Ich rzetelności nie podważano w czasie procesu.

Oskarżona potwierdziła, że to ona od 4 czerwca do 20 października 2011 roku dopuszczała do funkcjonowania w swoim sklepie w M. automatu, o którym mowa w zarzucie, że dostarczała temu urządzeniu prąd, w zamian uzyskując od jego właściciela wynagrodzenie. Jest to zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Stąd sprawstwo C. Ł. w zakresie opisanego zachowania było niewątpliwe.

Z ustaleń Sądu wynika, iż oskarżona udostępniła przestrzeń w swoim sklepie, by mogło być tam udostępniane urządzenie do gry. Dostarczała też do niego energię elektryczną, niezbędną do jego funkcjonowania. Uzyskiwała z

tego powodu korzyści, uzgodnione w umowie o najem powierzchni użytkowej. Oznacza to, iż wspólnie z właścicielem urzędnika prowadziła na nim grę w rozumieniu art. 107 § 1 k.k.s. Jej udział, choć niezbyt hojnie nagradzany, był dla powodzenia tego procederu kluczowy – bez miejsca do ustawienia przyrządu oraz bez dostarczania mu prądu nie mogłoby ono funkcjonować na założonych zasadach, urządzanie i prowadzenie na nim gry byłoby niemożliwe. Stąd rola C. Ł. w tym kontekście musi być rozumiana jako sprawstwo, nie zaś jedynie pomoc do prowadzenia gry.

Z niekwestionowanych przez strony ustaleń eksperta, ale też z analizy informacji o zasadach gry na urządzeniu, uzyskanych z innych źródeł wynika, że był to automat do gry w rozumieniu art. 2 ust. 3 ustawy z 19 XI 2009 roku o grach hazardowych. Było ono bowiem urządzeniem elektronicznym, wynik rozgrywki nie był zależny od zręczności gracza, a więc o powodzeniu decydował element losowy, a wygrana powodowała uzyskanie punktów umożliwiających przedłużanie gry, co było wygraną rzeczową. Prowadzenie na nim gry było prowadzeniem gry na automacie w rozumieniu art. 107 § 1 k.k.s. Swoim działaniem oskarżona wypełniała zatem znamiona przewidziane w tym przepisie.

Usprawiedliwiając swoje zachowanie oraz broniąc się przed odpowiedzialnością za zarzucany czyn, C. Ł. zwracała uwagę na to, że nie wiedziała, że zainstalowany w jej sklepie automat jest tego rodzaju, że do jego użytkowania potrzebne jest pozwolenie odpowiedniego organu. Miała się przy tym opierać na informacjach przekazanych jej przez M. K. oraz wynikających z informacji umieszczonych na przedmiocie. Zakres wiedzy udostępnionej oskarżonej sprecyzował wspomniany świadek, stanowczo twierdząc, że zapoznał kobietę z opinią techniczną. Oskarżona temu nie zaprzeczyła, jej odmowa składania wyjaśnień poza odpowiedziami na pytanie obrońcy sprawiła, że tej okoliczności nie sposób było zweryfikować w oparciu o jedyny dostępny dowód – jej wyjaśnienia. Stąd fakt ten uznano za udowodniony.

Ze wspomnianej opinii i wyjaśnień oskarżonej, niezależnie od jej wniosków, wynikają wszystkie elementy, które sprawiają, że omawiane urządzenie stanowiło automat do gry – losowość wyniku, niezależnego od wysiłków gracza, konieczność uiszczenia opłaty za możliwość rozgrywki, uzyskiwanie punktów wpływających na czas rozgrywki w ustalonym z góry limicie czasowym. Należało zatem przyjąć, iż C. Ł. była świadoma takich zasad jego działania. Deklarowana przez nią niewiedza dotyczyła więc nie faktów, a przepisów prawa. Nie można było jej oceniać jako błędu, co do faktu.

Zakwalifikowanie urządzenia jako automatu do gry wynika z przytoczonych wcześniej przepisów ustawy o grach hazardowych, a więc z norm prawa powszechnie obowiązującego, rangi ustawowej. Obowiązek poznania wszystkich norm prawa obciąża zwłaszcza uczestnika prowadzenia gry na urządzeniu elektronicznym. Jak wynika z dołączonych akt weryfikacyjnych, oskarżona miała już wcześniej doświadczenia z organizowaniem gier na automatach, poznała obowiązujące wówczas procedury. Nie można zatem skutecznie podnosić twierdzenia, iż C. Ł. - osoba poczytalna, zdolna do zawinienia - nie była świadoma, że użytkowane w jej lokalu urządzenie jest automatem do gry, w stosunku do którego nie zachowano wynikających z ustawy wymogów. Nie doszło zatem do usprawiedliwionego błędu, o którym mowa w art. 10 § 4 k.k.s.

Z opisywanych wyżej powodów, oskarżoną uznano za winną tego, że w okresie od 4 czerwca 2011 roku do 20 października 2011 r. w M., powiat (...), udostępniając Spółce z o.o. (...) z siedzibą w G., część powierzchni lokalu – sklepu wielobranżowego w (...), prowadziła grę automacie o nazwie S. Bank o numerze (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, to jest przestępstwa skarbowego z art. 107 § 1 k.k.s.

Spoleczną szkodliwość czynu oskarżonej oceniono jako przeciętną. Zwiększa ją użytkowanie automatu przez stosunkowo długi czas – około 4 miesiące – jak również faktyczne wykorzystywanie go przez graczy. Zmniejsza ją niewielkie zainteresowanie nim wśród klientów sklepu, jak również nieco poboczna rola oskarżonej w prowadzeniu gry – nie czerpała ona zysków z wpłat graczy, uzyskiwała jedynie niewielkie kwoty za udostępnienie przestrzeni oraz energii elektrycznej.

Okolicznością łagodzącą dla C. Ł. był jej dotychczasowy tryb życia. Prowadzi ona działalność gospodarczą, nie była dotąd karana za przestępstwa. Akceptuje zatem reguły współżycia społecznego, stosuje się do nich. Tylko szczególna sytuacja, w której w zamian za nikłe nakłady mogła osiągnąć zysk, doprowadziła do tego, że zdecydowała się na naruszenie prawa. Sprawca tego rodzaju może być potraktowany stosunkowo łagodnie, choć z pewnością musi

odczuć dolegliwość orzeczenia, by w przyszłości nie korzystał z podobnych okazji. Szczególne znaczenie trzeba nadać oddziaływaniu prewencyjnemu, skoro oskarżona swojego czynu dopuściła się nie będąc do tego zmuszona sytuacją materialną.

Za odpowiednią do wyliczonych okoliczności uznano karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych. Wymierzenia kary wyższej nie wymaga ani waga czynu, ani osobowość sprawcy. Będzie ona w stanie w tej wysokości osiągnąć cele wychowawczy i prewencyjny. Kwotę stawki dziennej określono na 80 złotych, gdyż oskarżona miesięcznie zarabia około 5.000 złotych, jest właścicielką nieruchomości.

Sąd zasądził na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 470 złotych, w tym, na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył jej 400 złotych opłaty.